

# WSPÓLNOTOWE WARTOŚCI OLIMPIZMU

Świat wartości ponadindywidualnych oferuje człowiekowi udział w życiu kulturalnym i powoduje rozwinięcie jego sił duchowych. Spuścizna społeczno-kulturowa stanowi zespół wartości, które człowiek przyswaja, przeżywa i tworzy. To właśnie sfera wartości jest swego rodzaju propozycją ochrony oraz drogowskazem dla współczesnego człowieka, który jest narażony na kryzys współczesności, związany z dehumanizacją, rozwojem nowoczesnych technologii, nadmiarem informacji i wszechobecnej dezinformacji.

Wartości zajmują szczególne miejsce w kulturze, pełniąc zarazem swoje funkcje. Odgrywają ogromną rolę w życiu człowieka i całych społeczeństw. Każda dziedzina egzystencji jest z nimi związana. Potrafią stymulować i kształtować świadomość, wzbudzać przeżycia, motywować do działania, wytyczać cele działań, scalać ich wytwory, integrować jednostki oraz społeczeństwa, są jednocześnie niezbędne dla ich trwałości i rozwoju<sup>1</sup>. Według Józefa Tischnera, świat wartości to naturalne i właściwe środowisko człowieka. Nie ma takiego obszaru świata, który byłby absolutnie wolny od aksjologicznych zabarwień. Wartość odznacza się tym, że promieniuje na świat<sup>2</sup>. Człowiek żyje pośrodku wartości, ku nim kieruje swoje dążenia, myśli i czyny. Wartości inspirują do działania i są czymś w rodzaju tła, które pojawia się przed i za człowiekiem. Są wyznacznikiem postaw wobec innych ludzi oraz rzeczy, mają także wpływ na samoocenę i stany emocjonalne<sup>3</sup>. W ujęciu Władysława Stróżewskiego, wartość jest

---

<sup>1</sup> L. Dyczewski (2001), *Miejsce i funkcja wartości w kulturze*. W: L. Dyczewski [red.], *Kultura w kręgu wartości*, Lublin: 39.

<sup>2</sup> J. Tischner (1992), *Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych 1966-1975*, Kraków: 121-122.

J. Tischner (2001), *Etyka wartości i nadziei*. W: J. Tischner, J. A. Kłoczowski [red.], *Wobec wartości*, Poznań: 13.

wartością czegoś, momentem „wyjścia ku” oraz momentem „promienności” związanym ze źródłem jej emocjonalnego działania, utożsamianym z samą wartościowością wartości. A do istoty wartości należy jej szczególna transcendentja oraz jej *eidos*, polegający na uchwyceniu istoty wartości „jako takiej”<sup>4</sup>.

Sport jest również tą dziedziną ludzkiej działalności, w której wartości pełnią ważną rolę<sup>5</sup>. Świat sportu jest przestrzenią, w której skupiają się różne heterogenne wartości, zarówno egzystencjalne: zdrowotne, sprawnościowe, ekologiczne, prakseologiczne; również wartości esencjalne, w tym: poznawcze, etyczne, społeczne, sakralne, estetyczne oraz wartości ornamentalne: ludyczne, rozrywkowe, towarzyskie<sup>6</sup>. Sport jest specyficzną uformowaną przestrzenią doświadczeń różnego typu wartości. Zwłaszcza sport olimpijski – jak pisze Józef Lipiec – stał się najbardziej udaną w czasach nowożytnych próbą kulturowej uniwersalizacji, gdyż potrafił zbudować wspólną przestrzeń dla podzielonego świata i zróżnicowanych w nim jednostek. Angażuje on miliony i miliardy ludzi, integrując ich wokół wspólnych zasad, norm i symboli, ponad podziałami<sup>7</sup>. „Nawiązuje do wspólności prostych potrzeb i bazowych wartości moralnych (równość, sprawiedliwość, wolność)”<sup>8</sup>. Nowożytny olimpizm stał się fenomenem zadziwiającym swą oryginalnością oraz powszechnością zasięgu w cywilizacji współczesnej<sup>9</sup>. Igrzyska olimpijskie przyczyniają się do doskonalenia człowieka w jego „kształtowaniu świata globalnego, bardziej humanistycznego, zjednoczonego i solidarnego”<sup>10</sup>.

## Wspólnota, komunitaryzm, liberalizm

Wspólnota to typ grupy społecznej o silnej więzi wewnętrznej, której podstawą są nie tyle świadomie wyznaczone cele, ile czynniki emocjonalne, mające źródło w tradycji, obyczaju, wartościach oraz poczuciu obowiązku wobec grupy<sup>11</sup>.

<sup>4</sup> W. Stróżewski (2013), *Logos, wartość, miłość*, Kraków: 64.

<sup>5</sup> Zob. B. Foszczyńska (2020), *Aksjmosfera sportu*. W: J. Romański, A. Szklarska, S. Prejśnar-Szatyńska [red.], *Na przełomie. 25 lat seminarium filozoficznego, Uniwersytet Jagielloński 1995-2020*, Kraków: 291-314.

J. Lipiec (1999), *Filozofia olimpizmu*, Warszawa: 20.

Tamże: 81.

<sup>8</sup> Tamże: 83.

<sup>9</sup> Tamże: 67.

<sup>10</sup> Z. Dziubiński (2012), *Sport jako przestrzeń socjalizacji osoby ludzkiej (próba przedstawienia nauczania Kościoła katolickiego z okazji Mistrzostw Europy w piłce nożnej '2012 i Igrzysk olimpijskich w Londynie '2012)*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a socjalizacja*, Warszawa: 64.

*Wspólnota* (1996). W: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 6, Warszawa: 904.

Rozpatrując istotę i sens wspólnoty, przyjmuje się dwa stanowiska. Pierwsze dotyczy wspólnotowości o charakterze organicznym, naturalistycznym, która jest rozumiana jako harmonijna, niezmienna i determinująca przynależność do niej jednostek oraz ekskluzywność członkostwa. W takiej wspólnocie dobro całości jest ważniejsze niż dobro jednostek. Drugie, o charakterze konstruktywistycznym, zakłada wolicjonalny charakter wspólnotowości, wewnętrzną różnorodność, podkreśla autonomię jednostek i indywidualizm. A jej członkowie uważają, że taka wspólnota zachowuje swój sens tak długo, jak tylko istnieje chęć uczestniczenia w niej oraz emocjonalna więź. Wartościami nadrzędnymi takiej wspólnoty są sprawiedliwość i solidarność<sup>12</sup>.

Św. Tomasz z Akwinu używał pojęcia „dobro wspólne” – *bonum commune* w trzech znaczeniach: w odniesieniu do organicznej wspólnoty jako całości, w kontekście wspólnoty politycznej oraz w odniesieniu do Boga jako pełnej i ostatecznej przyczynowości<sup>13</sup>. Jan Paweł II połączył koncepcję dobra wspólnego z zasadą solidarności wspólnotowej. Świadomość istoty dobra wspólnego była warunkiem wstępnym do zrealizowania zasady solidarności we wspólnocie. Uważał, że osiągnięcie dobra wspólnego poprzez współdziałanie i solidarność w relacjach międzyludzkich, należą do obowiązków każdego katolika<sup>14</sup>. Stefan Wyszyński uważał, iż zasadnicze rozumienie istoty dobra wspólnego musi się nierozzerwalnie łączyć z tym, że człowiek potrzebuje do swego pełnego rozwoju współdziałania z innymi ludźmi, a także wielu płaszczyzn działań do integralnego rozwoju<sup>15</sup>. J. Tischner pisze, że aby zaistniała wspólnota, to musi być dialog, potrzeba, aby ludzie wyszli z kryjówek, zbliżyli się do siebie i rozpoczęli wymianę zdań<sup>16</sup>.

Z pojęciem wspólnoty związany jest termin komunitaryzm. Komunitaryzm to nurt we współczesnej filozofii politycznej i społecznej oraz filozofii etyki, zrodzony z krytyki założeń liberalizmu. Jest to idea, według której istnienie ludzkie jest w dużej mierze kształtowane przez różne rodzaje wspólnot konstytutywnych lub relacji społecznych. Większość życia odbywa się w społecznościach, które kształtują osądy moralne i polityczne, a ludzie mają obowiązek wspierania

---

<sup>12</sup> D. Dańkowski (2013), *Czy dobro wspólne może być podstawą etyczną racji stanu*, Kraków: 112.

M. Novak (1998), *Wolne osoby i dobro wspólne*, Kraków: 42.

D. Dańkowski (2013), *Czy dobro wspólne może być podstawą etyczną racji stanu*, dz. cyt.: 123.

<sup>15</sup> S. Fel (2017), *Stefana Kardynała Wyszyńskiego koncepcja narodu*. W: S. Fel i M. Wódka [red.], *Kardynał Stefan Wyszyński (1901-1981). Myśl społeczna*, Lublin: 99.

J. Tischner (2000), *Etyka solidarności*, Kraków: 17, cyt. za. R. Czekalski (2019), *Aktualność etosu solidarności w okresie transformacji na podstawie rozważań ks. Józefa Tischnera*. W: Z. Dziubiński, N. Organista [red.], *Kultura fizyczna a etos*, Warszawa.

poszczególnych społeczności, które nadają sens ludzkiemu życiu, bez którego byliby zdezorientowani, głęboko samotni i niezdolni do świadomej moralności. Idee komunitarne mają długą historię na Zachodzie i w Chinach, natomiast początkiem współczesnego komunitaryzmu była krytyka przełomowej książki Johna Rawlsa z 1971 roku pt. *A Theory of Justice*. Opierając się przede wszystkim na spostrzeżeniach Arystotelesa i Hegla, filozofowie polityczni, tacy jak Alasdair MacIntyre, Michael Sandel, Charles Taylor i Michael Walzer, kwestionowali założenie J. Rawlsa, że głównym zadaniem rządu jest zapewnienie i sprawiedliwe rozdzielanie wolności i zasobów gospodarczych, jakich potrzebują jednostki, charakteryzujące się wolnością wyboru<sup>17</sup>.

Według znawców problematyki, naskicowanie wyraźnej linii demarkacyjnej między komunitaryzmem a liberalizmem jest zadaniem trudnym, a nawet wręcz niewykonalnym<sup>18</sup>. Niektórzy twierdzą, że „komunitaryzm i liberalizm nie są stanowiskami tak antagonistycznymi, jak by się mogło wydawać”<sup>19</sup>. Większość badaczy uważa komunitaryzm za antyliberalny nurt we współczesnej anglosaskiej filozofii politycznej, który afirmuje wartość wspólnoty jako niezbędnej do osiągnięcia przez jednostkę wymiaru moralnego i zakorzenienia w relacjach społecznych<sup>20</sup>. Według Andrzeja Szahaja, przedmiotem sporu liberałów i komunitarystów są dwa modele wspólnotowości: organiczny (nierefleksyjny) i konstruktywistyczny (refleksyjny). Oponenci wzajemnie zarzucają sobie idealizm i utopijność prezentowanych przez siebie modeli<sup>21</sup>. Mariusz Turowski w książce pt. *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa jako krytyki społecznej i politycznej*, ukazał, że stanowisko komunitarystyczne nie jest przeciwne liberalnemu, lecz stanowi jeden z aspektów ewolucji tej orientacji<sup>22</sup>.

Liberalizm, wywodzący się z myśli oświeceniowej, kładł nacisk na nierozzerwalny związek wolności politycznej i ekonomicznej, którego

---

<sup>17</sup> D. Bell (2020), *Communitarianism*. W: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/archives/fall2020/entries/communitarianism> (21.12.2021).

K. Koźmiński (2012), *Komunitaryzm jako liberalizm odpowiedzialny – filozofia dobra Charlesa Taylora*, „Anthropos?”, 18-19: 152.

<sup>19</sup> S. Czarnecki (2002), *Czy liberalizm deprecjonuje wspólnotę? W odpowiedzi na krytykę komunitarystyczną*. W: M. Jakubowski, A. Szahaj, K. Abriszewski [red.], *Indywidualizm, wspólnotowość, polityka*, Toruń: 174.

<sup>20</sup> Ł. Dominiak (2010), *Wartość wspólnoty. O filozofii politycznej komunitaryzmu*, Toruń: 9. Zob.: A. Szahaj (2000), *Jednostka czy wspólnota: spór liberałów z komunitarystami a „sprawa polska”*, Warszawa; A. Szahaj (2007), *Samotność i wspólnota*. W: J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak [red.], *Edukacja, moralność, sfera publiczna*, Lublin.

<sup>22</sup> M. Turowski (2011), *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa jako krytyki społecznej i politycznej*, Toruń.

urzeczywistnienie stanowiło państwo demokratyczne o gospodarce wolnorynkowej. Krytyka tej koncepcji wskazywała, że liberalizm jako teoria polityczna opierająca się na pojęciu „człowieka ekonomicznego” nie potrafi objąć w swoich zasobach i włączyć wartości etycznych i uczuć, takich jak: solidarność, patriotyzm, współczucie i poświęcenie dla innych<sup>23</sup>. Dla liberalizmu fundamentalny jest szacunek wobec jednostki oraz wartość indywidualnego wyboru<sup>24</sup>. „Liberalna wspólnota to wspólnota z założenia oparta na poszanowaniu jednostkowej wolności i zapewniająca jej ochronę”<sup>25</sup>. Komunitaryści kładą nacisk na istnienie nierozzerwalnych i koniecznych związków jednostki ze społeczeństwem oraz podkreślają ważność odbudowania tradycyjnych wartości i postaw związanych z pojęciem wspólnoty (solidarność, odpowiedzialność społeczna, dobro wspólne). I nie podważają słuszności liberalnego postulatu ochrony autonomii człowieka, lecz podkreślają, że bez zakorzenienia w określonej społeczności ludzka autonomia jest iluzją<sup>26</sup>. Obydwie tradycje prezentują odmienne wizje człowieka i jego miejsca w społeczeństwie<sup>27</sup>.

## Olimpizm a dobro wspólne

Twórcą ideowych podstaw nowoczesnego olimpizmu, sięgającego do tradycji antycznych igrzysk olimpijskich oraz założycielem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego jest Pierre de Coubertin, według którego sport miał być miejscem doskonalenia sportowców oraz szkołą przygotowania do życia i kształtowania moralnie szlachetnych postaw. „Zdrowa demokracja oraz właściwie pojęty pokojowy internacjonalizm będą przenikać na odbudowany stadion, aby służyć tam pielęgnowaniu kultu honoru i bezinteresowności, który w parze z dziełem rozwoju fizycznego umożliwi atletyce prowadzenie dzieła rozwoju moralnego i społecznego pokoju”<sup>28</sup>. Uważał, że należy podjąć takie działania, aby ludzie, mimo różnych konfliktów, mogli współżyć ze sobą, respektować się, szanować godność i inność drugiego człowieka oraz kulturę

<sup>23</sup> J. Miklaszewska (2015), *Sprawiedliwość liberalna*, Kraków: 7.

<sup>24</sup> M.C. Nussbaum (2003), *Political Liberalism and Respect: A Response to Linda Barclay*, „Sats – Nordic Journal of Philosophy”, 4(2): 25-44.

<sup>25</sup> B. Grabowska (2011), *Wolność i wspólnota w liberalnej wizji polityki*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo”, 17: 228.

<sup>26</sup> Z. Kieliszek (2017), *Ontyczno-funkcjonalny status narodu a podstawowe idee liberalizmu i komunitaryzmu*, „Studia Warmińskie”, 54: 13-14.

Tamże: 11.

<sup>28</sup> P. de Coubertin (1994), *Atletyka w nowoczesnym świecie a igrzyska olimpijskie*. W: G. Młodzikowski, K. Hądzelek [oprac.], *Pierre de Coubertin. Przemówienia, Pisma różne i listy*, Warszawa: 19.

różnych krajów, tak aby najwyższe wartości narodów stały się źródłem szlachetnej walki i pokojowego współzawodnictwa<sup>29</sup>.

Nowożytny olimpizm interpretować możemy na wiele sposobów, termin ten występuje w kilku supozycjach znaczeniowych. Można go uznać za odtworzenie i kontynuację pewnego wątku z przeszłości, czyli starogreckiego obyczaju rozgrywania zawodów sportowych w świętej enklawie Olimpii. W innym ujęciu, pamięć o starożytnych igrzyskach weszłaby jedynie do zestawu składników ideowej inspiracji de Coubertina i poza podobną symboliką, nie miałby olimpizm wiele wspólnego z greckim prototypem, gdyż wpisywałby się w ramy społeczeństwa nowoczesnego. Można go ujmować jako ideologię lub zarys systemu wartości, uformowanego w olimpijski ideał. Może też być rozpatrywany jako ruch społeczny, który obejmuje instytucje sterujące organizacją działań, układem igrzysk i poprzedzających je przygotowań, a sens olimpizmu tkwiłby wtedy w programie wszystkich akcji światowego ruchu olimpijskiego. Może on także sięgać dalej, na rozległe tereny wszelkiego sportu i całej powszechnej kultury fizycznej<sup>30</sup>.

Olimpizm odznacza się ogromną siłą przyciągania, jest fenomenem, który potrafi wzbudzać podziw i fascynację wśród wielu miliardów ludzi na całym świecie. Angażuje nie tylko sportowców, trenerów, działaczy i kibiców wokół wspólnych celów i wartości, ale także skupia wokół siebie tzw. wielką światową rodzinę olimpijską, czyli wspólnotę zgromadzoną wokół podstaw i zasad olimpijskiego stadionu. Przynależność do ruchu olimpijskiego deklarują niemal wszystkie kraje na świecie.

W zgodzie z wieloma autorytetami oraz badaczami współczesnego sportu (w tym olimpijskiego) i całej kultury fizycznej, podać należy, iż sport jest ważną częścią życia współczesnych społeczeństw. Jest on nośnikiem niezwykle ważnych norm, wartości i zasad, które są niezbędne dla istnienia i rozwoju wspólnoty, a także światowej współpracy i pokojowego współistnienia wszystkich społeczeństw w świecie globalnym.

Jan Paweł II wskazywał na sport, jako szczególnie ważne narzędzie integralnego rozwoju człowieka oraz czynnik niezwykle przydatny w procesie budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. „Poczucie braterstwa, wielko-duszość, uczciwość i szacunek dla ciała – stanowiące z pewnością niezbędne cnoty każdego dobrego sportowca – przyczyniają się do budowy społeczeństwa, gdzie miejsce antagonizmów zajmuje sportowa rywalizacja, gdzie wyżej ceni się spotkanie niż konflikt, uczciwe współzawodnictwo niż zawziętą

---

<sup>29</sup> Tamże: 66.

<sup>30</sup> J. Lipiec (1999), *Filozofia olimpizmu*, dz. cyt.: 68.

konfrontację”<sup>31</sup>. Stanisław Kowalczyk podaje, że z samej natury sportu wynika to, iż jest społeczną aktywnością, dlatego na jego terenie obowiązują ogólne zasady życia społecznego. Najważniejsze z nich to: zasada solidarności i dobra wspólnego, zasada personalizmu, równości i sprawiedliwości<sup>32</sup>. Według J. Lipca, znaczenie ruchu olimpijskiego i idei olimpizmu jest niepodważalne. „Są one aksjologicznym układem odniesienia dla całego sportu, w zasadach olimpijskich znajdując fundament dla wszelkich realizowanych wartości, norm i praw. Jest też olimpizm uznanym reprezentantem sportu na terenie kultury jako takiej, ambasadorem pozycji, tudzież ambicji ogółu i poszczególnych dziedzin sportu, a nawet całej kultury fizycznej”<sup>33</sup>. Igrzyska olimpijskie są jedynym takim świętem, które jest wspólne dla wszystkich żyjących na tej ziemi, ponieważ ich zasady są zrozumiałe dla ogółu i bliskie wszystkim ludziom<sup>34</sup>.

Jak pisze Zbigniew Krawczyk, to dzięki renesansowi igrzysk olimpijskich na początku dwudziestego wieku sport ukształtował się jako międzynarodowa instytucja o charakterze kulturalnym. Olimpizm jako uniwersalna doktryna oraz ruch społeczny, wpisał się w najistotniejsze procesy końca XX i początku XXI stulecia: pokojową kooperację narodów i państw, docierając ze swoją ideą i etyką *fair play* do wszystkich społeczności na świecie<sup>35</sup>. Sport jest istotnym czynnikiem, dzięki któremu realizowana jest w społeczeństwach zasada sprawiedliwości<sup>36</sup>. Daje człowiekowi szansę zrównania się z innymi, zgodnie z zasadami egalitaryzmu. Wielka rola sportu we współczesnym świecie związana jest z wyrażaniem i popularyzowaniem idei braterstwa, pokoju, koegzystencji, współpracy, tożsamości i wzajemnego zrozumienia<sup>37</sup>. Według Krzysztofa Zuchory, olimpizm ułatwia poruszanie się w relacjach społecznych opartych na sprzecznych oczekiwaniach, przestrzega uniwersalnych zasad i norm etycznych, które są ważne w budowaniu stosunków międzynarodowych w globalnym świecie<sup>38</sup>.

---

<sup>31</sup> J. Paweł II (2001), *Wielki Sportowy Jubileusz Roku 2000*. W: Z. Dziubiński [red.], *Aksjologia sportu*, Warszawa: 19.

<sup>32</sup> S. Kowalczyk (2010), *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin: 81.

<sup>33</sup> J. Lipiec (2007), *Pożegnanie z Olimpią*, Kraków: 53-54.

<sup>34</sup> J. Lipiec (1988), *Kalokagatia. Szkice z filozofii sportu*, Warszawa-Kraków: 78.

Z. Krawczyk (2018), *Kariera sportu*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a prestiż społeczny*, Warszawa: 44.

<sup>36</sup> Tamże: 47.

<sup>37</sup> Z. Krawczyk (2019), *W poszukiwaniu istoty sportu*. W: Z. Dziubiński, N. Organista [red.], *Kultura fizyczna a etos*, Warszawa: 57-59.

<sup>38</sup> K. Zuchora (2019), *Olimpizm – sprawność moralna podniesiona na wyżyny sztuki*. W: Z. Dziubiński, N. Organista [red.], *Kultura fizyczna a etos*, Warszawa: 20-23.

Duch olimpizmu propagowany przez nowożytnie igrzyska olimpijskie, obejmuje swym zasięgiem szerokie audytorium. Igrzyska olimpijskie są jednym z największych dziedzictw ludzkości. Wykraczają poza granice sportu stanowiąc zespół kodów kulturowych, obejmujących zarówno politykę, ekonomię, historię, filozofię i sztukę, które są istotą ludzkości. Poprzez swój globalny charakter, przekraczają granice, pokonują bariery i docierają do całego świata. Pełnią rolę katalizatora łączącego różne rasy, grupy etniczne i kultury. Co więcej, tworzą wyjątkowe i trwałe dziedzictwo dla kolejnych pokoleń poprzez globalną proliferację wysublimowanych wartości ideologii olimpizmu i kultury olimpijskiej<sup>39</sup>.

Podając kwestię wspólnoty olimpijskiej, Zbigniew Dziubiński odwołał się do koncepcji niemieckiego socjologa i filozofa Ferdinada Tönniesa, który wyróżnił dwa typy zbiorowości społecznej, oparte na zróżnicowanych rodzajach więzi, czyli *Gemeinschaft* (wspólnota) i *Gesellschaft* (stowarzyszenie/zrzeszenie). Zależą one od ludzkiej woli, która jest naturalna lub arbitralna. Wola naturalna związana jest z uczuciem i wynika z wewnętrznej potrzeby, natomiast wola arbitralna oraz związane z nią działanie skierowane jest na osiągnięcie celów zewnętrznych. W oparciu o tę koncepcję, Z. Dziubiński skłania się w kierunku, aby uznać zbiorowość ludzi sportu za stowarzyszenie, a nie wspólnotę, chociaż – jak sam podkreśla – „w rozumieniu potocznym, mając na uwadze wspólnotę idei, zbiorowość ludzi sportu nazywamy wspólnotą”<sup>40</sup>. Jednym z podstawowych celów P. de Coubertina było stworzenie takiej właśnie olimpijskiej wspólnoty narodów, żyjących w pokoju, przyjaźni i współdziałających na rzecz pomyślności wszystkich<sup>41</sup>.

Poszczególnych członków zrzeszenia nie charakteryzuje tak silne poczucie identyfikacji z grupą, jak członków wspólnoty. Jednak, mimo że, obszar sportu bardziej przejawia cechy zrzeszenia, niż wspólnoty, to w jego obszarze odnajdujemy liczne wartości wspólnotowe, które przyczyniają się do zaspokajania zróżnicowanych potrzeb, wpływających na integrację społeczną oraz ukierunkowanych na podtrzymywanie i pogłębianie relacji międzyludzkich. I mają one charakter konstruktywistyczny, czyli refleksyjny, otwarty i włączający. Sport stanowi taką przestrzeń, która umożliwia interakcje jednostkom oraz grupom w atmosferze kreatywnego spotkania, zgodnie z zasadami

---

<sup>39</sup> M.S. Park, H.S. Tae (2016), *Arts Style and National Identity Reflected in the Olympics Opening Ceremonies: A Comparison of the 2008 Beijing Olympics and the 2012 London Olympics*, „Quest”, 68(2): 170.

<sup>40</sup> Z. Dziubiński (2019), *Olimpizm a nowoczesność*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk, M. Lenartowicz [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa: 88. Tamże: 88.

i normami wzajemnego szacunku, zrozumienia i współdziałania. Jest miejscem dialogu różnych kultur, ras, narodów, przełamującego stereotypy, antagonizmy, obawy, lęki, uprzedzenia, niechęć, strach. Ludzi skupionych wokół olimpijskiego stadionu niekoniecznie łączy wspólna tradycja i historia i nie zawsze identyczna hierarchia wartości, jednak potrafią z własnego wyboru przyjąć, zaakceptować oraz przestrzegać pewnych zasad i wartości w duchu odpowiedzialności i szacunku. Jednak pamiętać należy, że wprowadzie „sport – jak pisze J. Lipiec – niweluje większość różnic, lecz nie zawsze i nie wszędzie, na pewno nie przez wszystkich. Przestrzeń interakcji ostatecznie jest taka, jakimi jesteśmy my sami”<sup>42</sup>. I to człowiek decyduje o swoich aksjologicznych wyborach.

## Zakończenie

Olimpizm jest nośnikiem uniwersalnych wartości wspólnotowych. Zasada pokoju, braterstwa, współpracy, solidarności, społecznej harmonii, idea *fair play* i szeroko rozumiany humanizm, poprzez swoją atrakcyjność i jasność przekazu, docierają do pojedynczego człowieka oraz do całych społeczeństw. Ma to niebagatelne znaczenie dla współczesnego świata, gdyż według ogólnie przyjętej, powszechnej diagnozy, żyjemy w fazie globalnych przekształceń społeczno-kulturowych i nie jesteśmy w stanie przewidzieć ich konsekwencji<sup>43</sup>, dlatego powinno się propagować wartości olimpizmu, ponieważ są ogromnym potencjałem i bazą do budowania międzynarodowego porozumienia, zwłaszcza po doświadczeniach XX wieku. Anthony Giddens, zwracając uwagę na dynamizm obecnej transformacji nowoczesnego świata, pisze, że „nie tylko tempo zmian jest nieporównanie szybsze niż w przypadku jakiegokolwiek wcześniejszego systemu, ale niespotykany jest także ich zasięg i radykalny wpływ, jaki wywierają na zastane praktyki i zachowania społeczne”<sup>44</sup>. Z idei nowożytnych igrzysk olimpijskich Pierre’a de Coubertina można czerpać wskazówki, które są pomocne w celu sprostania współczesnym wyzwaniom cywilizacyjnym. Stanowią podstawę do tworzenia nowych możliwości, kreowania wielu wyzwań, a także generowania licznych korzyści, które można wykorzystywać do porozumienia między ludźmi. Warto odkrywać

---

<sup>42</sup> J. Lipiec (2021), *Interakcjonizm sportowy*. W: Z. Dziubiński, Z. Mazur (red.), *Kultura fizyczna w interakcyjnej perspektywie*, Warszawa: 64.

Zob. E. Wnuk-Lipiński (2004), *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków.

<sup>44</sup> A. Giddens (2002), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa: 23.

takie możliwości wszędzie tam, gdzie mogą one zaowocować międzyludzką współpracą i sprzyjać komunikacji międzykulturowej, promowaniu światowego pokoju oraz powszechnej harmonii. Niezwykle ważne znaczenie mają wszelkie płaszczyzny, które łączą a nie dzielą, takie, które idą w kierunku porozumienia a nie konfliktu, a dzięki temu uzyskują pozytywne efekty przeciwdziałające współczesnym zagrożeniom.